IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 44)**

z dnia 7 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 44)

7 marca 2022 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek komendanta głównego Policji z dnia 6 grudnia 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Joanny Scheuring-Wielgus.

W posiedzeniu udział wzięła **Agnieszka Romańska** radca w Wydziale Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji.

Informuję, że zostało ono zwołane w trybie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam posłów, członków Komisji, zaproszonych gości oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Proszę państwa o zalogowanie się do systemu w celu sprawdzenia kworum. Proszę sekretariat o wyświetlenie systemu do głosowania, a państwa posłów o oddanie dowolnego głosu. System do głosowania pozostawimy otwarty. Stwierdzam, że w tej chwili zalogowanych jest 13 osób, a więc mamy kworum wymagane do odbycia posiedzenia. Informuję posłów, że ci, którzy są obecni w sali, głosują przy pomocy legitymacji poselskich, a ci, którzy uczestniczą w obradach zdalnie, głosują przy użyciu tabletów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony, materiały, zgodnie z regulaminem wewnętrznym, również zostały przekazane do skrytek zamykanych. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego – rozpatrzenie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 6 grudnia 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie poseł Joanny Scheuring-Wielgus.

W posiedzeniu zdalnie uczestniczy przedstawicielka Komendy Głównej. Jeśli jest to możliwe w tej chwili, to proszę o połączenie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chciałem zapytać, czy pani poseł Krzywonos ma z nami kontakt, bo…

Sekretarz Komisji Paulina Gabor:

Tak, pani poseł była zalogowana.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeśli jest już z nami przedstawicielka Komendy Głównej, to bardzo proszę o zabranie głosu i krótkie zreferowanie wniosku.

Radca w Wydziale Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Agnieszka Romańska:

Dzień dobry. Komendant główny Policji 6 grudnia 2018 r.…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, czy pani mogłaby się przedstawić?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Prosimy o przedstawienie się.

Radca w Wydziale Prewencji Biura Prewencji KGP Agnieszka Romańska:

Zacznę jeszcze raz. Agnieszka Romańska, młodszy inspektor, Komenda Głowna Policji. Komendant główny Policji 6 grudnia 2018 r. skierował do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus, której zarzucono, że 26 sierpnia 2018 r. w Toruniu na ul. Żeglarskiej umieściła w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym, tj. na bramie wejściowej do Bazyliki Katedralnej św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty plakat z napisem „Baby Shoes Remember. Stop pedofilii" bez zgody zarządzającego tym miejscem, tj. czyn z art. 63a § 1 Kodeksu wykroczeń. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawił wątpliwości, że rzeczywiście doszło do popełnienia tego wykroczenia, ponieważ zarządzający miejscem nie wyraził zgody na umieszczenie ani napisów, ani innych przedmiotów. Miało to miejsce podczas spontanicznego zgromadzenia, które w tym dniu odbyło się w Toruniu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wniosek prezentowała pani mł. insp. Agnieszka Romańska.

Radca w Wydziale Prewencji Biura Prewencji KGP Agnieszka Romańska:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Szanowni państwo, pani poseł Scheuring-Wielgus, z tego, co mi wiadomo, ustanowiła obrońcę. Obecny jest pełnomocnik, pan poseł Krzysztof Śmiszek. Proszę, żeby pan poseł się zalogował, udzielam panu głosu.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To krótkie uzasadnienie, zaprezentowane przez Komendę Główną Policji, niewiele naświetliło sprawę, więc może kilka zdań o tym, co się wydarzyło 26 sierpnia 2018 r. w Toruniu. Tego dnia pani poseł wraz z kilkudziesięcioma innymi osobami pokojowo, wokół jednej z toruńskich świątyń, w ramach ogólnoeuropejskiego ruchu, który został zapoczątkowany w Irlandii w roku 2010 pod nazwą „Baby Shoes Remember", bardzo spokojnie, z godnością, bez żadnych wystąpień, bez przemówień, dokonała jednej rzeczy – zawiesiła parę dziecięcych bucików na ogrodzeniu jednego z kościołów. To zdarzenie było wyrazem zaniepokojenia pani poseł i towarzyszących jej kilkudziesięciu osób sytuacją, która w tamtym czasie bulwersowała opinię publiczną polską i europejską, ponieważ na światło dzienne wychodziły kolejne fakty ukrywania przypadków molestowania dzieci przez katolickich hierarchów. To wydarzenie miało formę spontanicznego zgromadzenia, co powiedziała przedstawicielka Komendy Głównej Policji.

W mojej ocenie tę kwestię należy rozpatrywać z kilku perspektyw. Po pierwsze, z perspektywy niskiej szkodliwości społecznej czynu, po drugie, w kontekście konstytucyjnej wolności wyrażania opinii i wyrażania swoich poglądów, a po trzecie, z punktu widzenia również konstytucyjnie gwarantowanego prawa do zgromadzeń. Może krótkie tło historyczne – przypomnijmy, że czyn zarzucany pani posłance ma oparcie w art. 63a Kodeksu wykroczeń, a ten przepis został wprowadzony w stanie wojennym, żeby „Solidarność" nie mogła wieszać swoich plakatów na różnych parkanach czy płotach. To był represyjny przepis, którego wprowadzenie miało na celu tłumienie krytyki.

Teraz po kolei. Jeśli chodzi o kwestie wolności słowa, wolności wyrażania opinii oraz wolności ekspresji, to oczywiście są one gwarantowane na gruncie polskiej konstytu-

cji, art. 54, a także na podstawie m.in. art. 10 Europejskiej konwencji praw człowieka. Co istotne, w wielu orzeczeniach zarówno Trybunału Konstytucyjnego, dotyczących wolności słowa, jak i właściwie w dziesiątkach, jeśli nie setkach orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, podkreśla się wagę, jaką ma wolność wyrażania opinii dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Istotne jest to, że swoboda wypowiedzi obejmuje nie tylko treść wyrażanych poglądów czy opinii, ale także jest chroniona w kontekście formy wyrażania tych poglądów, więc konia z rzędem temu, kto stwierdzi, że zawieszenie pary dziecięcych bucików na ogrodzeniu jednej ze świątyń spowodowało jakieś duże straty w funkcjonowaniu tego podmiotu. Mamy tu zatem fundamentalną kwestię. Dzisiaj ta Komisja będzie decydowała o tym, czy pozbawić immunitetu posłankę, która w ramach nie tylko działalności poselskiej, ale przede wszystkim jako członkini polskiego społeczeństwa ma konstytucyjnie gwarantowane prawo do wyrażania swoich opinii. Jak mówię, wolność wypowiedzi obejmuje nie tylko treści, ale także formę przekazywania tych opinii.

Po drugie, trzeba przyjrzeć się także wolności zgromadzeń. Pani z Komendy Głównej Policji stwierdziła, że zgromadzenie miało spontaniczny charakter. Jak wiemy, na gruncie polskiego prawa…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, że panu przerwę. Kwestia zgromadzenia nie jest przedmiotem stawianych zarzutów.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Tak, ale przedstawicielka Komendy Głównej Policji podnosiła tę kwestię, a po drugie, jest to część wniosku, więc odnoszę się do wniosku komendanta głównego Policji, ale to po krótce. Tutaj mamy jakby do czynienia, nawet nie jakby, ale na pewno, z realizacją konstytucyjnego prawa do gromadzenia się w ważnych sprawach publicznych, a niewątpliwie ważną sprawą dla debaty publicznej w roku 2018 była kwestia przestępstw czy czynów, których dopuszczali się hierarchowie kościoła katolickiego w Polsce, polegających na przenoszeniu z parafii do parafii księży, którzy mieli molestować nieletnich.

Trzecia rzecz, panie przewodniczący, szanowna Komisjo – mamy tutaj do czynienia z czynem czy z działaniem, które nie nosiło znamion czynu o jakiejkolwiek szkodliwości społecznej. Jak wiemy, jedną z przesłanek *sine qua non* odpowiedzialności karnej u nas w Polsce, w naszym systemie prawnym, jest zdefiniowanie danego czynu pod kątem szkodliwości społecznej i ta szkodliwość społeczna musi być większa niż znikoma. Teraz krótkie przypomnienie, jakie są kryteria definiowania społecznej szkodliwości czynu. Aby zaistniało takie przestępstwo, w tym przypadku wykroczenie, musimy sobie odpowiedzieć na następujące pytania: rodzaj i charakter naruszonego dobra…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, panie pośle. Komisja nie jest sądem i nie jest w stanie oceniać…

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Nie jest sądem, ale każdy z posłów będzie decydował w swoim sumieniu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie jest sądem, więc nie jest w stanie oceniać, czy doszło do wykroczenia…

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…ani czy są przesłanki, by uznać, że nie było społecznej szkodliwości tego czynu. To może zrobić sąd, a my musimy tylko stwierdzić, czy są przesłanki do zaistnienia wykroczenia lub nie.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja to rozumiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlatego proszę nie wykraczać poza wniosek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Nie wykraczam i jeśli mogę kontynuować swoje uzasadnienie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę jednak skupiać się wokół wniosku.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dzisiaj wszyscy posłowie i posłanki będący członkami tej Komisji pośrednio będą musieli rozważyć, podnosząc rękę za lub przeciw uchyleniu immunitetu, czy czyn, który jest zarzucany pani posłance, był szkodliwy społecznie, czy nie. To jest jedna z przesłanek, która będzie decydowała o decyzji członkiń i członków Komisji, a zatem trzeba sobie postawić jedno pytanie, a mianowicie jaki był rodzaj i charakter naruszonego dobra i kto na tym ucierpiał. Po drugie, jaki był rozmiar wyrządzonej szkody, jeśli taka szkoda nastąpiła? Po trzecie, jaki był sposób i okoliczności popełnienia czynu? Mamy tutaj sytuację, w której podczas spontanicznego zgromadzenia, pod wpływem wzburzenia opinii publicznej, która chciała wyrazić stanowisko w kwestii, która poruszała polskie społeczeństwo… Czy w tych okolicznościach i poprzez taki sposób dokonania zarzucanego czynu, czy da się to usprawiedliwić, czy też nie? Oczywiście biorąc pod uwagę rozpatrywaną kwestię, musimy zadać sobie także pytanie o motywację tzw. sprawcy, w tym przypadku sprawczyni. Czy motywacją było wyrządzenie szkody podmiotowi, czy też była to motywacja wyższego rzędu, motywacja, która miała oparcie w chęci chronienia wyższego dobra, czyli interesów małoletnich, którzy byli ofiarami molestowania czy też mówiąc wprost – ofiarami przestępstwa pedofilii?

Szanowni państwo, tutaj musimy też powołać się na orzecznictwo polskich sądów. Mówiłem o standardzie strasburskim, o standardzie konstytucyjnym, ale w ostatnich latach mamy do czynienia z serią orzeczeń polskich sądów, które umarzały tego typu postępowania. Przypomnę rok 2020, styczeń, sąd warszawski, niedawno orzeczenie sądu w Węgorzewie, wieszanie plakatów na biurach poselskich o pokojowej treści, ale które jednak miały treść krytykującą działanie władzy. Wszystkie te czyny, te wszystkie zarzuty z art. 63a Kodeksu wykroczeń są umarzane przez polskie sądy właśnie z uwagi na niską szkodliwość społeczną czynu.

Podsumowując, powiedziałbym, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, że mamy dzisiaj do czynienia z sytuacją kuriozalną, która polega na tym, że formułuje się zarzuty o przekroczenie przepisów Kodeksu wykroczeń tylko dlatego, że posłanka jest nie tylko znaną od lat osobą, która bardzo mocno angażuje się w kwestię przeciwdziałania pedofilii nie tylko w polskim kościele, ale także w polskim społeczeństwie, bo przypomnę, że posłanka Scheuring-Wielgus była jedyną posłanką polskiego parlamentu, która osobiście spotkała się z papieżem Franciszkiem i wręczyła mu swój raport na temat pedofilii i działań polskich biskupów, więc nie można zarzucić pani posłance chęci jakiegoś nieadekwatnego działania. To jest wyraz jej głębokiego zaangażowania w kwestie przeciwdziałania pedofilii, a zatem myślę, że jedyną rozsądną decyzją Wysokiej Komisji będzie zagłosowanie przeciwko temu wnioskowi, który, powiedziałbym, tak naprawdę oparty jest na bardzo kiepskich podstawach, nie tylko prawnej, ale także faktycznej. Wszystkie okoliczności tego wydarzenia z 26 sierpnia 2018 r. świadczą, że uczestnictwo pani posłanki w tym spontanicznym zgromadzeniu miało na celu wyższą kwestię, jaką jest wprowadzenie do debaty publicznej – powiedzmy – informacji na temat konieczności przeciwdziałania pedofilii w każdym środowisku, także w środowisku kościelnym. Uważam, że ten wniosek jest absolutnie bezpodstawny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy ktoś chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Najpierw trochę w kwestii bardziej formalnej niż merytorycznej. Rozglądam się po sali, większość z nas przebyła dzisiaj kilkaset kilometrów, żeby przybyć na posiedzenie tej Komisji. Jeśli w trakcie mojej podróży do Warszawy nie stało się dzisiaj coś szczególnego, to Komenda Główna Policji nadal powinna znajdo-

wać się w Warszawie, a to już jest kolejny przypadek, że przedstawiciel komendanta głównego – nie wiem – nie ma sił, zdrowia czy po prostu zwykłej chęci, aby przybyć na posiedzenie organu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. To świadczy o lekceważącym stosunku ze strony komendy i komendanta i to nie jest pierwszy taki przypadek. Ten brak kindersztuby w stosunku do jednego z najwyższych organów państwa to jest… Jak my nie będziemy reagować, to kto za nas będzie reagował? Mam nadzieję, że pan przewodniczący jakoś na to zareaguje, bo jak zwróciliśmy uwagę, to pani podinspektor, jeśli dobrze się domyślam, patrząc na anagram, od momentu, kiedy to pismo powstało, chyba trochę zmieniła nazwisko, bo tego „K" w dokumencie, który mam przed sobą, nie ma, bo minęły 4 lata, od kiedy ta sprawa była.

Te 4 lata nasuwają mi pytanie, kto jest odpowiedzialny za ten bezprecedensowy atak na Kościół katolicki w Polsce. Żeby oto w takiej sytuacji, gdy ktoś dokonuje tak okropnego czynu jak powieszenie pary bucików na ogrodzeniu jednego z toruńskich kościołów, po 4 latach twierdzić, że to jest czyn zabroniony, że to jest coś, czego nie wolno zrobić posłance Rzeczypospolitej Polskiej. Co więcej, komu zależy na tym, żeby taka oto opinia pana – nie wiem czy komendanta głównego, czy któregoś z toruńskich policjantów – że oto w Polsce, kraju chrześcijańskim od 1050 lat, kościół jako budynek raz był miejscem publicznym dla wszystkich ludzi dobrej woli, ale gdy ktoś wiesza parę dziecięcych bucików, to nagle się okazuje, że to jest teren prywatny i powinien mieć na to zgodę, jak tu pan komendant pisze, zarządcy?

Ja już parę lat w tej Polsce żyję i mam takie wrażenie, że proboszczowie w Polsce nie wydają zgody, kiedy w kościołach lub na ogrodzeniach pojawiają się elementy wotywne. Nie wydają zgody w momencie, kiedy pojawiają się klepsydry, a tu nagle okazuje się, że w sprawie pedofilii trzeba zgody. Zastanawiam się, komu zależy na odgrzaniu takiej sprawy po 4 latach, kiedy ona jest wstydliwa nie dla pani poseł, tylko dla tego proboszcza i tego hałasu, którego on wtedy w 2018 r. narobił. To jest dla mnie zastanawiające. Cóż czytamy? Że oprócz bucików była kartka z napisem „Stop pedofilii". Przepraszam, czy za pedofilią jest ksiądz proboszcz, ten tutaj nigdzie niewymieniony z nazwiska? Czy za pedofilią są ci policjanci, którzy wtedy interweniowali? Czy za pedofilią jest pani podinspektor, która powiedziała nam mniej, niż na tych niespełna dwóch stronach dostaliśmy w formie dokumentu? Czy może za pedofilią jest pan komendant główny Policji?

Kolejny raz zadaję pytanie, kto w takiej sytuacji rozgrzebuje ten temat po 4 latach. Rozumiem, że wtedy ktoś miał rozgrzaną głowę, ale po 4 latach coś takiego? To naprawdę jest to samo pytanie, które zadałem na początku. W czyim interesie jest teraz atakować Kościół katolicki w Polsce i przypominać jego problemy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Kotula.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Panie przewodniczący, ja tutaj już tylko zupełnie na chłodno, chyba nawet bez jakichś afiliacji koleżeńskich w stosunku do posłanki Scheuring-Wielgus, chcę powiedzieć, że po uważnym przeanalizowaniu tego wniosku rzuciły mi się najbardziej w oczy dwie rzeczy. Jedna rzecz to było to, o czym przed chwilą wspomniał przewodniczący Urbaniak, ale wydaje mi się, że to, co jest najbardziej istotne w tym wniosku, zawiera się w jednym zdaniu: „W trakcie trwania happeningu w miejscu przywieszania kartek z napisami i butów przechodziły grupy turystów, przechodnie, osoby zwiedzające kościół, jak i wierni biorący udział we mszy świętej". Wydaje się, że esencją tego wykroczenia, którego dopuściła się posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, było to, że osoby, które przechodziły obok tego kościoła, dowiedziały się o tym, że w Polsce jest problem kościelnej pedofilii, bo ani sam napis, ani formuła zawieszania dziecięcych butów nie mogły przecież nikogo w żaden sposób ani obrazić, ani urazić. Jedyne czego, być może, ktokolwiek mógł się obawiać, to było faktycznie to, że wszystkie osoby, które będą wewnątrz kościoła, które będą brały udział w nabożeństwie albo osoby, które będą kościół zwiedzały czy też przechodziły obok, dowiedzą się o tym, że istnieje taka akcja, która – jak mówił poseł Krzysztof Śmiszek – była faktycznie akcją międzynarodową, była formą upamiętnienia

dziecięcych ofiar pedofilii w Irlandii, ale także formą pokazania, że ten problem istnieje też w Polsce.

Sam napis, który został tam umieszczony, tzn. „Baby Shoes Remember. Stop pedofilii", ten początek tego napisu jest po prostu nazwą akcji, która miała swój początek w Irlandii i Wielkiej Brytanii, i dotyczyła przypadków udowodnionych. Tam nie było żadnych spekulacji, tylko to były przypadki pedofilii w Kościele katolickim, które zostały udowodnione, ale pozostawię państwa i ja chyba pozostanę z tą myślą, że w tym dzisiejszym głosowaniu w sprawie uchylenia immunitetu tak naprawdę najgroźniejsze, czego dopuściła się posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, było to, że ludzie mogli zobaczyć, że problem pedofilii w polskim kościele także istnieje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pni poseł Katarasińska, proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Panie przewodniczący, oczywiście byłoby najlepiej, gdybyśmy mogli odstąpić od rozpatrywania tego wniosku, choć głosowanie też naturalnie jest obrazem, powiedziałabym, jakiegoś naszego stanu umysłu i sumienia. Najlepiej byłoby jednak, gdybyśmy mogli od niego odstąpić, ponieważ prawdę powiedziawszy dla mnie jest to oburzające, żeby po 4 latach, akurat w takiej sytuacji, w jakiej teraz jesteśmy, rozpatrywać wniosek o uchylenie immunitetu posłance… żebym nie wiem, jak się starała, nie wiem za co.

Jestem dość długo w Sejmie i w ogóle w życiu, i mam dość bogate doświadczenie życiowe, ale mimo najszczerszych chęci nie jestem w stanie dopatrzyć się w postępowaniu pani poseł jakiegokolwiek złamania prawa. Naprawdę, nawet jak bym chciała, to nie mogę niczego takiego znaleźć. To nie jest tak, bo gdyby tak było, to może codziennie te 38 mln Polaków niech lata do sądu, bo zawsze, za chwilę ktoś coś takiego zrobi. Takich rzeczy nie wolno robić, panie przewodniczący, i nie wolno… Tak jak tutaj mówił pan pełnomocnik, przepis powstał w stanie wojennym i powstał on dla realizacji interesów czysto politycznych, a ja bym nie chciała, żeby w naszym Sejmie uchylano immunitety z powodów politycznych, a to jest jedyna motywacja, dla której można zastosować ten artykuł i dla której w ogóle mamy się tym zajmować.

Mogę więc skończyć tylko apelem do wszystkich kolegów, niezależnie od barw politycznych, żebyśmy odrzucili ten nonsensowny wniosek odnoszący się do zdarzenia sprzed 4 lat, ponieważ to jest naprawdę wstyd. Wstyd, żeby posłowi próbować uchylić immunitet w takiej sytuacji i z takiego powodu, za buciki na ogrodzeniu kościoła. Ogrodzenie jest miejscem kultu? Naprawdę, jakby mi ktoś wytłumaczył… Ta pani…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ja pani wytłumaczę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ależ ja bardzo dziękuję. Mniej więcej wiem, jak pan przewodniczący by to tłumaczył.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To po co pani pyta?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Bo nie wolno takich rzeczy robić i chciałabym to panom uświadomić. Tylko tyle. Dlatego zabrałam głos. Dziękuję.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie chciałbym, żebyśmy ciągle powtarzali te same argumenty, ale bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Dziękuję. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Chodzi mi o wyjaśnienie kwestii związanej z przedawnieniem, w przypadku wykroczenia – po upływie roku, i związku tej

kwestii z wnioskiem o uchylenie immunitetu. Jeśli mogłabym prosić o formalną odpowiedź w tej sprawie, to byłabym bardzo wdzięczna.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, to jest troszeczkę problem, jeżeli chodzi o kwestię związaną generalnie z przedawnieniem wykroczeń w postępowaniu wykroczeniowym w odniesieniu do osób, które mają immunitet. Przypomnę tylko art. 7a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, który mówi o tym, że przedawnienie w postępowaniu karnym czynu objętego immunitetem nie biegnie w okresie korzystania z immunitetu. Z drugiej strony mamy ogólny art. 10b ust. 1, który mówi o tym, że przepisy ustawy dotyczące odpowiedzialności karnej posłów i senatorów stosuje się odpowiednio do odpowiedzialności za wykroczenia. W związku z tym zawsze nasze stanowisko było takie, że również ten przepis ma zastosowanie w stosunku do wykroczeń.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Rutka.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Szanowni państwo, mam pytanie, bo w uzasadnieniu tego wniosku czytamy, że te buciki zostały powieszone na płocie okalającym świątynię bez zgody administratora czy też zarządcy. Wyobraźmy więc sobie taką sytuację, że idziemy w jakiś chłodny dzień, wietrzny, i ktoś zgubił szalik. W zasięgu naszego wzroku nie ma osoby, która mogłaby być uznana za właściciela tego szalika i my ten szalik wieszamy na płocie. Następnie zgłasza się właściciel tego płotu, który występuje do Komisji regulaminowej Sejmu Rzeczypospolitej o to, aby posłowi uchylić immunitet. Wydaje mi się, że granice śmieszności, że tak powiem, zostały tutaj gdzieś przekroczone. Mówię o śmieszności w tym konkretnym przypadku, natomiast kwestia pedofilii w kościele jest oczywiście rzeczą niezwykle poważną i tutaj nikomu nie jest do śmiechu.

Muszę powiedzieć, że jako osoba, która jest ochrzczona… Szczerze mówiąc, o wiele bardziej mnie bulwersuje zawierzenie spółki energetycznej Energa pod opiekę Matki Bożej, co odbyło się w kościele…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie pośle, do rzeczy.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

…co odbyło się w kościele w Gdańsku, i to jest dla mnie obraza uczuć religijnych, natomiast buciki wiszące na ogrodzeniu raczej nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Szanowni państwo, wykorzystujecie tenże moment do dyskusji na temat pedofilii, akurat w kościele, szkoda, że jeśli mówicie o pedofilii, to nie mówicie o różnych innych grupach, gdzie ten problem też występuje.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Spokojnie, niech pani wysłucha mnie do końca, długo nie będę mówił. Ta dyskusja nie dotyczy tego wniosku, ta dyskusja, którą państwo w tej chwili przeprowadziliście. Kto jak kto, ale my posłowie doskonale wiemy, że jak mamy kampanię wyborczą, to bez zgody właściciela obiektu, bez zgody właściciela ogrodzenia czy jakiejkolwiek innej infrastruktury, bez zgody właściciela nie mamy prawa powiesić tam czegokolwiek, ani ulotek, ani swoich plakatów. Na to musi być wyrażona zgoda.

Ogrodzenie jest własnością parafii, a więc to właściciel będzie decydował, co tam powiesić: plakaty, buciki, szaliki, chusteczki czy inne rzeczy. Podejrzewam, że celowo uciekacie od tego problemu, bo chyba nie łamiecie przepisów i w kampanii wyborczej nie wieszacie swoich materiałów reklamowych, gdzie wam się podoba.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Na kościołach nie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Pozwólcie państwo skończyć. Bez emocji jakoś….

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nikt państwu nie przeszkadzał.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ten kościół jakoś mocno was boli. Mówię, że w tym wypadku doskonale wiecie, że nie mamy prawa powiesić czegokolwiek, na przykład w kampanii wyborczej. Chyba się z tym zgodzicie, bo tak jest. A jeśli coś powiesimy, to pod karą mamy to natychmiast usunąć.

Tutaj chodzi tylko o złożony wniosek i mamy się odnieść do tego wniosku. Czy pani poseł miała prawo do tego, żeby powiesić te buciki, czy nie miała, to nie my będziemy o tym decydować. My mamy tylko zdecydować, czy uchylamy immunitet, żeby sąd to ewentualnie rozstrzygnął. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest oczywiście kwestia indywidualnej oceny. Państwo uważacie, że miała i to jest kwestia wolności, ale przypominam, że wniosek nie obejmuje kwestii udziału w zgromadzeniu. To nie jest przedmiotem postępowania i nikt pani poseł za to nie ściga, przynajmniej w tym wniosku, a z tego, co wiem, to innym wnioskiem pani poseł w tym zakresie też nie była w żaden sposób niepokojona.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie pośle, ja panu nie przeszkadzałem, jak pan mówił, chociaż głęboko się z tym nie zgadzam. Wysłuchałem tego spokojnie, a państwo nie potraficie słuchać spokojnie, bo się nie zgadzacie. Jednak jakieś różnice między nami są i proszę o to, aby przynajmniej na posiedzeniu Komisji regulaminowej bezwzględnie przestrzegać regulaminu. Nikomu głosu nie odbieram, każdemu udzielam, a przeszkadzanie jest co najmniej niegrzeczne, a już nie mówię, że też łamie regulamin.

Pan poseł pełnomocnik stwierdził, że pani poseł zrobiła to z wyższych pobudek, uzasadniających niską szkodliwość lub nawet w ogóle niewystąpienie szkodliwości społecznej, ale jak powiedziałem, my nie jesteśmy w stanie tego ocenić. To może ocenić tylko sąd i dziwię się pani poseł objętej wnioskiem, że nie złożyła rezygnacji z immunitetu i nie przedstawiła tych wszystkich argumentów w sądzie. Sprawa byłaby już dawno załatwiona i byśmy o niej zapomnieli. A tak pani poseł czekała, że tak powiem, aż ta sprawa wyjdzie, a wyszła teraz dlatego, że pani poseł wielokrotnie przez swoje koleżanki, też tutaj obecne, z dużym zaangażowaniem prosiła o to, że by nie prowadzić tego postępowania wcześniej. Ono byłoby przeprowadzone przed rosyjską agresją, bo taki był wyznaczony termin. Tylko ze względu na wnioski składane przez panią przewodnicząca Kotulę i przez klub parlamentarny, żeby nie prowadzić tego postępowania, ponieważ pani poseł nie może się stawić i nie może brać udziału nawet zdalnie w postępowaniu, postępowanie nie było przeprowadzone wcześniej. Mogłem oczywiście tego wniosku nie uwzględniać, bo obecność osoby objętej wnioskiem nie jest konieczna, ale przychyliłem się do waszego wniosku, a państwo teraz twierdzicie, że my specjalnie przedłużamy postępowanie, żeby ono było prowadzone w trakcie wojny.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Nie, panie przewodniczący, to jest nieprawda.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Co jest nieprawdą?

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Nie w tym sensie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wniosek… przepraszam, plan pracy Komisji został przyjęty już dawno i państwo wiedzieliście, że to będzie prowadzone.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Ja muszę wyjaśnić, bo...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani przewodnicząca, odbieram pani głos, ponieważ pani mi uniemożliwia prowadzenie obrad.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Niech przewodniczący skończy.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy ja mogę skończyć? Jak pani opowiadała swoje rzeczy, mówię to pani po raz kolejny, ja nie przeszkadzałem, więc też proszę, żeby mi nie przeszkadzać. Państwo mówiliście swoje, ja się z tym głęboko nie zgadzałem, a teraz jak ja mówię, to państwo nie potraficie, że tak powiem, wytrzymać. Trochę powagi i trochę panowania nad sobą. Jesteście posłami, więc czasami bierzecie udział w dyskusji, z którą się nie zgadzacie i co wtedy? Cały czas przeszkadzacie drugiej stronie?

Przypominam, że art. 63a Kodeksu wykroczeń, niezależnie od tego, kiedy został ustanowiony, ja w to nie wnikam, ale podawanie tego argumentu jako podstawy do braku pozbawienia immunitetu jest moim zdaniem kompletnie błędne i pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych. Niezależnie od tego, jaka była intencja wprowadzenia przepisu, to on istnieje, nie został zakwestionowany konstytucyjnie i nie wolno w miejscu publicznym umieszczać żadnych napisów bez zgody właściciela. Co do tego, że takiej zgody nie było, to wszyscy o tym wiemy, bo ksiądz stwierdził, że zgody nie udzielał i dlatego to postępowanie się toczy. Jakie były pobudki pani poseł – nie wnikam w to, natomiast uważam, że bez zgody nie mogła tego zrobić, a wszystkie okoliczności będą wzięte pod uwagę przez sąd, jeżeli Komisja i Sejm uznają, że należy uchylić immunitet. Jeśli uznają, że immunitetu nie należy uchylać, sprawa zostanie zamknięta.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, uznaję, że wszystkie argumenty zostały wyczerpane. Zamykam dyskusję.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo, chciałabym prosić o głos.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

W zasadzie nie miałam zamiaru zabierać głosu, ale chciałabym jednak sprostować to, co pan przewodniczący powiedział, bo powiedział pan nieprawdę. Zdarzenie miało miejsce w 2018 r. i przez 4 lata nie było ani jednej propozycji, aby nad tym procedować na posiedzeniu Komisji. Chciałabym to powiedzieć, żeby wyraźnie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani poseł…

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja panu nie przeszkadzałam, słuchałam pana, więc proszę, żeby pan mi teraz nie przeszkadzał. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz jest taka, że informacja na temat tego posiedzenia i rozpatrywania tej mojej sprawy pojawiła się po raz pierwszy, dostałam taką informację, myślę, że jakieś 3–4 tygodnie temu i raz poprosiłam pana o zmianę terminu, dlatego że byłam za granicą i przez kwestie covidowe nie mogłam wrócić do Polski. Tylko raz. A zatem to, co pan powiedział przed chwilą, że były takie sytuacje, że ktoś odmawiał i nie przychodził, jest po prostu nieprawdą i tylko to chciałam sprostować, żeby wszyscy to słyszeli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To muszę stwierdzić, że najpierw z takim wnioskiem wystąpiła pani przewodnicząca Kotula, to było jedno odroczenie, a następnie pan przewodniczący klubu poseł Gawkowski po raz drugi wystąpił.

Ale ja mówiłem o dwóch razach, bo dwa razy miało się odbyć posiedzenie Komisji.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Jeśli mogę, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy pani ze zrozumieniem słucha tego, co mówię? Sprawa mogła być rozpatrzona wcześniej, gdyby nie pani wnioski o odroczenie tego, więc ten argument odpada. Ale to tylko tyle.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Panie przewodniczący, chcę tylko powiedzieć, że posłowie odnosili się do 4 lat, a nie do kwestii ostatniego miesiąca.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani poseł Katarasińska odnosiła się do kwestii, że teraz my to rozpatrujemy w czasie wojny. Mogliśmy przed, gdyby nie… To tylko tyle, dziękuję.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

To nie jest kwestia tego, że to odbywa się w czasie wojny, tylko że minęły 4 lata.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, proszę państwa. Argument został przedstawiony i nie trzeba go powtarzać. Chyba cztery osoby mówiły o 4 latach. Może to powiedzieć jeszcze pięć lub sześć osób, możemy to kontynuować, ale państwo już to powiedzieliście.

Dziękuję bardzo, zamykam dyskusję.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale panie przewodniczący, jeśli można, bo to ja mówiłem o tych 4 latach, ale nie o tym chcę teraz powiedzieć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie co nowego chce pan podnieść?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ja chcę podnieść… Chciałem powiedzieć, że pan się nie odniósł do mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie muszę się odnosić.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jasne, takie jest prawo każdego, ale padła tu ważna rzecz. Pan przewodniczący mówi, że kwestii udziału w zgromadzeniu w zarzucie nie ma, a pani podinspektor mówi, że tak. To może zapytajmy panią podinspektor, czy ona nadal podtrzymuje…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, proszę przeczytać wniosek ze zrozumieniem, a nie to, co pan przedstawia…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, to jest właśnie to…Chciałem zwrócić uwagę, że pan się nie odniósł do pierwszej części mojej wypowiedzi, tzn. jak Komenda Główna Policji traktuje Sejm Rzeczypospolitej. Pani była nieprzygotowana, przeczytała sentencję wniosku, przeleciała

po uzasadnieniu i powiedziała mniej, wykraczając tylko w jednym miejscu, gdzie powiedziała, że wniosek obejmuje także udział w zgromadzeniu. Chciałbym usłyszeć od pani inspektor, jeżeli komendant główny wyznaczył ją do reprezentowania tej sprawy przed nami, czy podtrzymuje to, że przedmiotem zarzutu jest także udział w zgromadzeniu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, dobrze pan wie, że pełnomocnik…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dokładnie wiem, co jest we wniosku – czytałem to ze zrozumieniem – ale też słuchałem ze zrozumieniem pani inspektor. Jest rozbieżność pomiędzy treścią wniosku na piśmie a tym, co pani inspektor przedstawiła ustnie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

My mamy się odnosić do tego, co jest złożone na piśmie, ponieważ zostało to podpisane przez gen. insp. Jarosława Szymczyka, a do prezentowania tego wniosku została upełnomocniona pani insp. Romańska i ona nie może wykraczać poza wniosek. Nawet jeżeli się pomyliła, to nie może to być przedmiotem obrad. Dla mnie to jest oczywiste, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To w takim razie niech powie, że się pomyliła.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani inspektor nie może rozszerzać wniosku.

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy merytorycznie wszystkie kwestie. Proszę posłów, którzy nie są członkami Komisji, o opuszczenie sali, ponieważ przystąpimy do głosowania. Wcześniej zamkniemy jeszcze kwestię kworum. Posłów, którzy nie są członkami Komisji, proszę o wylogowanie się.

Proszę posłów niebędących członkami o opuszczenie sali i o wyłączenie kamery rejestrującej obrady.

Szanowni państwo, stwierdzam, że w posiedzeniu uczestniczy 14 osób, a więc mamy kworum niezbędne do przeprowadzenia głosowania. Rekomenduję, żeby Komisja przyjęła wniosek o uchylenie immunitetu. Proszę o przygotowanie głosowania w tej sprawie.

Rozpoczynamy głosowanie. Kto jest za uchyleniem immunitetu pani poseł Scheuring-Wielgus? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Czy zostały oddane wszystkie głosy? Dziękuje bardzo, zamykam głosowanie, czekamy na spłynięcie wyników.

Proszę państwa, docierają do mnie głosy, że coś jest nie tak z systemem do głosowania.

Ogłaszam wyniki. W głosowaniu udział wzięło 15 posłów, 9 posłów głosowało za wnioskiem, 4 było przeciw, 2 się wstrzymało od głosu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek o uchylenie immunitetu.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale coś mi się tutaj nie zgadza. Nas jest tutaj czwórka…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chwileczkę, proszę państwa, żeby głosowanie na pewno zostało dobrze przeprowadzone… Kworum wynosiło 14…

4 posłów było przeciw, 9 było za, 2 się wstrzymało. Głosowanie zostało przeprowadzone.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, rozumiem, że są sytuacje, w których utajnienie głosowania jest naszym prawem, natomiast zarówno ja, jak i koleżanki i koledzy… a także koleżanki i koledzy, którzy interweniowali przez telefon, że są kłopoty techniczne… Według mnie nazbierało nam się przynajmniej 7 głosów. Myślę, że ta sprawa dla mnie i większości z nas jest tak oczywista, iż…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jaki wniosek z tego wynika, panie pośle?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Że coś było nie tak z głosowaniem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy ktoś składa wniosek o reasumpcję?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Tak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Tak.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):
Panie przewodniczący, zgłaszam formalny wniosek o reasumpcję głosowania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, przeprowadzimy reasumpcję głosowania.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Poseł Krasulski też mówi, że nie może się połączyć i dlatego idzie teraz do sali obrad.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przecież już zapowiedziałem reasumpcję głosowania. Musimy tylko zrobić chwilę przerwy, żeby nie było wątpliwości, bo być może rzeczywiście coś nie funkcjonuje w systemie.

Proszę państwa, jak powiedziałem, robimy reasumpcję. Głosowanie jest unieważnione i będziemy głosować po raz drugi. Proszę jeszcze raz przygotować aparaturę do głosowania. Kamera na stronie internetowej powinna być cały czas wyłączona, bo przeszliśmy do etapu głosowania, dopóki nie zakończymy głosowania i nie wznowimy obrad.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Panie przewodniczący, wydaje się, że chyba nie wystarczy 5 minut przerwy. Raczej to wymaga pół dnia przerwy.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Nie wiem, panie pośle. Jeszcze raz tłumaczę – dzwonił poseł Krasulski i mówił, że go wylogowało, a jest w hotelu sejmowym. W związku z tym idzie do nas, bo nie może sobie poradzić z systemem.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
No tak, ale pani poseł Krzywonos ze szpitala do nas nie przyjdzie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Na pewno nie, ale zaraz zobaczymy… Teraz mamy kontakt. Czy pani poseł nas słyszy?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Nie słyszy nas, bo zdaje się, że nie ma połączenia.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Mamy połączenie, panie pośle.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):
Nie ma połączenia przy głosowaniu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
My teraz panią poseł słyszymy i widzimy.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):
To proszę zobaczyć. Pierwsze i drugie głosowanie – głosowałam. W tej chwili nie ma transmisji na głosowaniu. System cały czas mieli.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Mamy jednak panią na ekranie, widzimy i słyszymy. Będzie reasumpcja głosowania. Za chwilę wróci pan przewodniczący i poprowadzi dalej obrady Komisji.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę albo odświeżyć stronę, albo zalogować się powtórnie, bo nie wiadomo, czy system działa.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Panie przewodniczący, zalogowałam się powtórnie i nie mogę nic z tym zrobić. Cały czas system mieli.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na razie jeszcze nie wyświetlamy głosowania.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Proszę zaczekać.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Często przy ponownym uruchomieniu systemu występuje wylogowanie i trzeba się logować powtórnie. Ci z państwa, którzy są zalogowani, to dobrze. Ci, którzy mają wątpliwości, to proszę odświeżyć stronę lub ewentualnie wprowadzić ponownie kod. Teraz czekamy na wyświetlenie się pulpitu do głosowania, żeby można było przeprowadzić głosowanie.

Otrzymuję cały czas sygnały, że nadal system wyrzuca niektórych posłów. Dzieje się tak od momentu, kiedy zamknęliśmy posiedzenie i wyłączyliśmy transmisję.

Powtórzę jeszcze raz – proszę państwa, tych z was, którzy włączyli się po raz kolejny, proszę o odświeżenie strony. Ta prośba dotyczy szczególnie tych posłów, którzy włączyli się później. Proszę o odświeżenie systemu do głosowania i należy zaczekać, aż wyświetli się kolejne głosowanie.

Wydaje się, że wszystko jest gotowe. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za uchyleniem immunitetu pani poseł Joannie Scheuring-Wielgus? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Czekamy na spłynięcie wszystkich głosów.

Niestety nadal mamy problemy techniczne. Proszę państwa, w tej sytuacji ogłaszam przerwę w posiedzeniu. Głosowanie przeprowadzimy jutro, kiedy wszyscy posłowie zostaną zawiadomieni w sposób właściwy, żeby nie było żadnych wątpliwości odnośnie do poprawności głosowania. Dziękuję bardzo.